

## **Ks. Przemysław Artemiuk: Renesans apologii**

Syntetycznie ujmując przedmiot nowej apologii, możemy stwierdzić, iż chce ona ocalić człowieka, broniąc jego tożsamości, argumentuje za sensem obecności chrześcijaństwa w świecie i zmagając się z zarzutami przeciwko Chrystusowej wierze, dostarcza racji przemawiających za nią – pisze ks. dr hab. Przemysław Artemiuk we wstępie do książki „Renesans apologii”.

Po latach nieobecności powróciła apologia[1]. Oznacza to, że chrześcijaństwo wciąż na nowo „podejmuje zmaganie (...) z duchem tego świata”[2], bowiem dostrzega, iż jest w nim „obecna potężna antyewangelizacja, która ma swoje środki i swoje programy i z całą determinacją przeciwstawia się Ewangelii i ewangelizacji”[3]. I chociaż w latach posoborowych wrażliwość apologetyczna została wzięta w nawias i wydawało się, że dialog wypełnił całkowicie przestrzeń eklezjalną, to od końca dwudziestego wieku, wraz z ekspansją nowolewicowej ideologii (przypomnijmy, że momentem jej narodzin był rok 1968), uderzającej w podstawowe wartości (prawdę, dobro, piękno, moralność) i redefiniującej antropologię (płeć, małżeństwo, rodzinę), jesteśmy świadkami powracania apologii. Nie jest ona kopią dawnej apologetyki, przyjmuje bowiem postać odmienną, którą możemy określić jako „nową apologię”. Definiując ten termin, należy zwrócić uwagę na kontekst, w jakim rodzi się ta forma obrony, jej przedmiot, podmioty, które ją uprawiają, a także stosowane narzędzia i język.

Nowa apologia dokonuje się w aktualnym czasie i przestrzeni. Jej kontekst to płynny świat, który rozmywa i poddaje dekonstrukcji podstawowe pojęcia. Dominuje w nim dyktatura politycznej poprawności, wieści on przegraną Boga i zmierzch *christianitas*, porzuca przy tym metafizykę i ogłasza tryumf nieokreśloności. Świat ten jest równocześnie zmęczony bezideowością i tęskni za powrotem do trwałych wartości. Nie potrafi jednak porzucić ciemności i otworzyć się na światło, cechuje go bowiem utrata wiary w prawdy transcendentne i nieufność wobec wszelkiego rodzaju religii, nierzadko identyfikowanych z fundamentalizmem i przemocą.

Aktualny kontekst decydująco wpływa i kształtuje przedmiot nowej apologii. Tradycyjnie definiowano go jako obronę wiary i wartości chrześcijańskich, jednak z perspektywy najnowszych badań takie stwierdzenie jest niewystarczające. Chcąc całościowo spojrzeć na przedmiot nowej apologii, należy go poszerzyć i dostrzec, iż obrona zaczyna się już zdecydowanie wcześniej, w obrębie samej cywilizacji, a jej przestrzenią jest najpierw człowiek. Współczesna apologia staje się zatem obroną jego tożsamości, która wyraża się w pamięci historycznej, odpowiedzialności za swoje czyny, nienaruszalności życia oraz kulturze ukazującej drugą, duchową przestrzeń. Obok zmagania o człowieka, przedmiotem obrony jest naturalnie samo chrześcijaństwo i jego obecność w świecie. Nowa apologia walczy więc o chrześcijańską duszę, uzasadnia istnienie ewangelicznego katolicyzmu, wykazuje racjonalność chrześcijaństwa oraz szuka przestrzeni dla preewangelizacji. W końcu staje w obronie istotnych treści samej wiary i odpięra zarzuty uderzające w serce chrześcijaństwa.

*Współczesny kontekst,  
prześląknięty duchem  
polemicznym i  
antychrześcijańskim, wzmacnia  
potrzebę obrony*

Syntetycznie  
ujmując przedmiot  
nowej apologii,  
możemy stwierdzić,  
iż chce ona ocalić  
człowieka, broniąc  
jego tożsamości,  
argumentuje za

sensem obecności chrześcijaństwa w świecie i zmagając się z zarzutami przeciwko Chrystusowej wierze, dostarcza racji przemawiających za nią. Realizując własną misję, wychodzi zdecydowanie poza przestrzeń typowo religijną i doskonale porusza się także w „świeckiej” rzeczywistości. W ten sposób staje się nurtem szerszym, ponadkonfesyjnym lub niekonfesyjnym, ale katolicyzm traktuje zawsze jako swoje źródło, życiodajne podłoże, pojawiające się w horyzoncie uzasadnienia. Głównym zadaniem nowej apologii pozostaje jednak niezmiennie obrona nadprzyrodzonego charakteru chrześcijańskiego Objawienia w aktualnym kontekście, ale również jasne rozeznanie tego kontekstu. Realizując własną misję, apologia formułuje racje wobec zarzutów pochodzących z zewnątrz (*apologia ad extra*) oraz szuka niezbędnych argumentów, tak by można było budować własną pewność wiary (*apologia ad intra*).

Nowa apologia jest praktyczną i intelektualną obroną. Jej podmiot stanowi liczne grono apologetów. Współczesny kontekst, prześląknięty duchem polemicznym i antychrześcijańskim, wzmacnia potrzebę obrony. Dlatego jesteśmy świadkami niezwykle interesującego zjawiska, jakim jest objawienie się licznych talentów apologetycznych. Są wśród nich znakomici intelektualiści, ale także całe środowiska ukierunkowane na apologię, takie jak Christianitas, First Things, Fronda czy Teologia

Polityczna. Przestrzeń ich działań jest bardzo szeroka i zróżnicowana, narzędzia dostosowane do aktualnych warunków, język wypowiedzi swobodnie kształtowany w zależności od wrażliwości adresata. Mamy więc wśród nowych apologii zarówno prace o wyraźnym nachyleniu naukowym, jak i publikacje wykorzystujące różne formy dziennikarskie (artykuły, wywiady, felietony, recenzje). Miejscem retoryki apologijnej jest nie tylko sala wykładowa, katedra uniwersytecka, czy kościelna ambona. Dzisiaj obrona wykuwa się w dyskusjach, debatach, polemikach, ale także w trakcie protestów, happeningów czy demonstracji. Nowa apologia jest zatem obecna wszędzie tam, gdzie prawda i sens domagają się obrony i uzasadnienia.

Dawna Warszawska Szkoła Apologetyczna od końca lat pięćdziesiątych (za moment jej powstania można przyjąć utworzenie z dniem 1 stycznia 1956 r. Zespołowej Katedry Apologetyki na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej) systematycznie podejmowała refleksję nad apologiami, jednak czyniła to zgodnie z własną metodologią. W sposób naukowy dążyła bowiem do uzasadnienia prawdziwości roszczeń religii katolickiej i poddawała krytycznej ocenie jej apologię[4]. Przyjmując religioznawczy punkt widzenia, apologetyka totalna (określenie W. Kwiatkowskiego, zm. 1972), badając apologię chrześcijaństwa, zwracała uwagę na wymiar aksjologiczny, czyli wartość normatywną, a dokładnie obecność *sanctum* w świadomości i działalności Jezusa z Nazaretu[5] (chodziło w niej o „wyświetlenie wartości najstarszego i klasycznego systemu obronnego, pochodzącego od samego Jezusa”[6]), wskazując równocześnie, że to właśnie chrześcijaństwo łączy w sobie wszystkie wartości w stopniu najwyższym, co decyduje o jego absolutnie normatywnym charakterze. Projekt podjęty przez W. Kwiatkowskiego zakończył się stworzeniem apologetycznego systemu naukowego jako samodzielnej dziedziny, zbliżonej do teologii i religioznawstwa[7].

*Nowa apologia jest obecna  
wszędzie tam, gdzie prawda i  
sens domagają się obrony i  
uzasadnienia*

Nawiązując do badań realizowanych przez Warszawską Szkołę Apologetyczną, kontynuuję naukową refleksję nad współczesną

rzeczywistością apologijną. Jestem bowiem przekonany i taką też stawiam tezę: obecna postać apologii, określona w fundamentalnoteologicznym środowisku UKSW jako „nowa apologia”, to aktualny i niezwykle dynamiczny fenomen, rozwijający się wielowątkowo od końca dwudziestego wieku, który domaga się dostrzeżenia i wszechstronnej analizy.

Podjmując zatem to zadanie, postawiłem następujące hipotezy badawcze:

1. narodziny nowej apologii wymusił kontekst;
2. ma ona wyraźnych prekursorów (B. Pascal, J.H. Newman, G.K. Chesterton) i „apologetów początku” (A. Frossard, T. Żychiewicz, V. Messori), a jej dynamiczny powrót datujemy na lata dziewięćdziesiąte dwudziestego wieku; przyjmując takie kryteria jak zaangażowanie w obronę podstaw chrześcijaństwa i stworzonej przez nie cywilizacji, aktualność, przenikliwość spojrzenia, stałą obecność w przestrzeni medialnej, oryginalność argumentacji oraz dorobek intelektualny, do twórców nowej apologii zaliczam: R. Alberoni, P. Baddego, W. Chrostowskiego, G. Górnego, M.

Hesemanna, A. Horubałę, M. Jurka, D. Karłowicza, K. Koehlera, Z. Krasnodębskiego, J. Kudasiewicza, R. Legutkę, P. Lisickiego, P. Milcarka, R.J. Neuhaus, A. Nowaka, D. Oko, J. Pospieszalskiego, J. Ratzingera, J. Salija, P. Seewalda, P. Semkę, A. Sociego, T.P. Terlikowskiego, G. Weigla, W. Wencla, B. Wildsteina, S. Zatwardnickiego, R. Ziemkiewicza i M. Ziębę;

3. nowa apologia „rozgrywa się” dzisiaj na wielu płaszczyznach; aktualne obszary zmagania, to tożsamość człowieka, wyrażająca się w podmiotowości, pamięci historycznej, kulturze, racjonalności i bioetyce, a przede wszystkim wiara chrześcijańska poddawana działaniu różnorodnych nurtów dekonstrukcji (między innymi: redukcjonizmowi antropologicznemu, chrystofobii, dżihadyzmowi, laicyzacji, sekularyzmowi, alethofobii);

4. należy rzetelnie określić stosunek nowej apologii do teologii fundamentalnej i apologetyki;

W spojrzeniu na apologetyczną rzeczywistość różni mnie od dawnych warszawskich apologetów perspektywa, zakres poszukiwań oraz metodologia badań. Jako teolog fundamentalny, zajmujący się „faktycznością, sensem i znakami wiarygodności zbawczego Objawienia Boga w Jezusie Chrystusie oraz jego uobecnieniem w misterium i wspólnocie Kościoła”[8], z szacunkiem odnoszę się do dawnej apologetyki, nie przyjmuję jednak jej metodologii, sytuującej się w polu religioznawczym i przedteologicznym. Przypomnijmy tylko, że klasyczna apologetyka kształtująca się na przestrzeni od XVI do XIX w., zachowując polemiczną postawę wobec oświecenia, wypracowała rozumowe racje przemawiające za chrześcijaństwem, a widząc w

pozytywistycznym modelu nauk ideał, przerwacjonalizowała własny sposób argumentacji. Tworząc kryteria obiektywne, uległa pokusie ekstrynesecyzmu i nie podjęła pogłębionej refleksji nad Objawieniem[9]. Podejmując zatem naukową analizę nowej apologii, dokonuję jej w perspektywie fundamentalnoteologicznej, chcę bowiem rozumem oświeconym wiarą spojrzeć na tę rzeczywistość.

Zakres poszukiwań oraz metodologia stanowią kolejne elementy różnicujące przyjętą przez mnie fundamentalnoteologiczną perspektywę od apologetycznej. Podejmując badania nad tytułowym zagadnieniem, nie ograniczam ich jedynie do osoby Jezusa i Jego systemu obrony (przypomnijmy, że takie było założenie apologetyki totalnej), ale chcę możliwie najszerzej ukazać, czym jest nowa apologia, a właściwie jej zaangażowanie w obronę tak dzisiaj zagrożonych wartości, które ukształtowały cywilizację euroatlantycką. Dlatego sięgam do bogatej i różnorodnej literatury źródłowej. Na jej podstawie określam ramy badań, rozpoznaję poszczególne nurty apologii, jej twórców i ich dzieła. Skupiam szczególną uwagę na publikacjach apologetów, prezentujących różne odcienie współczesnej apologii i traktuję ich jako przewodników. Wstępna kwerenda źródeł pozwala mi rozpoznać trzy główne kręgi tematyczne w których poruszają się współcześni apologetyci. Pierwszy to człowiek i obrona jego tożsamości, drugi nurt możemy określić wspólnym mianem apologii obecności chrześcijaństwa w świecie. Trzecia płaszczyzna to obrona samego Jezusa.

Książka „Renesans apologii” ukazała się nakładem Płockiego Instytutu Wydawniczego.

\*\*\*

[1] W tekście wykorzystuję fragmenty mojej książki *Renesans apologii*, która ukazała się w roku 2016 nakładem Płockiego Instytutu Wydawniczego.

[2] *Przekroczyć próg nadziei*. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego, Lublin 1994, s. 96.

[3] Tamże.

[4] Zob. I.S. Ledwoń, *Apologetyka*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin-Kraków 2002, s. 78-85.

[5] „Innymi słowy, podkreśla W. Kwiatkowski, według ujęcia empirycznego, apologetyka totalna jest to krytyczne i systematyczne poznanie, z punktu widzenia aksjologicznego, przeprowadzonej przez Jezusa Chrystusa samoobrony siebie jako najwyższej wartości religijnej (Sanctum)”; tenże, *Apologetyka totalna*, t. I, Warszawa 1961, s. 153.

[6] W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. II, Warszawa 1962, s. 103.

[7] Tenże, *Początki i rozwój Warszawskiej Szkoły Apologetycznej*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 3/1965 nr 1, s. 6.

[8] H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. I, Warszawa 2010, s. 52.

[9] Zob. tamże, s. 26-30.